Nr. 17. w Czwartek dnia 21. Stycznia 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 20 Stycznia. — Dziś z rana przybyło tu z Harburga 1700 pruskiej piechoty i 600 kawaleryi Telegraficzna komunikacya jest trudna z powodu wielkiej mgły. Poczta poniedziałkowa jeszcze nienadeszła z Kopenhagi.

Wedle dzisiejszej Eckernförder Zeitung rekruci holsztyńscy, którzy się znajdują w Szlezwiku, nie są zmuszeni do wejścia w służbę wojenną.

Hamburg, 20 Stycznia wieczorem. — Hamburger Nachrichten piszą z Kielu, że tameczne towarzystwo szlezwicko holsztyńskie postanowiło rząd spowodować, aby wydał zakaz wywozu słomy i siana.

— Deputacya krajowa złożona ze 140 osób, udająca się do Frankfurtu, jutro przybędzie do Hamburga. Jako reprezentant kielskiej gminy biorą w niej udział senator Klotz i mówca Krause.

— Z powodu gęsto płynącej kry i trudnej żeglugi na Elbie, statki zatrzymują się w Glückstadzie.

Altona, 20 Stycznia. — Na posiedzeniu dzisiejszem magistratu i kolegium deputowanych postanowiono jednogłośnie zaprosić księcia Fryderyka przez deputacyą do odwiedzenia miasta tego i przyłączyć dwóch członków z kolegium deputowanych do wielkiej deputacyi jadącej do Frankfurtu, celem rychłego uznania księcia przez bundestag.

Altona, 20 Stycznia wieczorem. — Husumer Wochenblat donosi: amtman Johannsen wrócił w poniedziałek z Kopenhagi; tenże wymówił się od przyjęcia ministerstwa szlezwickiego. Przełożeni kościelni z Husum wzbraniali się złożyć przysięgę homagialną. Wedle dziennika Dannevirke, miał jenerał de Meza oświadczyć, że stanowiska Danewirke bronić będzie aż do ostateczności.

Kiel, 20 Stycznia. — Saski batalion otrzymał rozkaz nagły do marszu. Jutro stanie w Nortorfie a pojutrze w Hohenweststedt, gdzie się zbierze cała brygada saska. Jutro przybędzie tu wojsko austryackie.

Londyn, 20 Stycznia. — Donoszą z Nowego Jorku pod d. 9 b. m., że w senacie wasyngtońskim zaproponowano milion ochotników powołać na dni 90 i tych oddać pod dowództwo jenerała Granta. Tym sposobem spodziewają się jednem cięciem zakończyć wojnę. Konfederaci wyparłszy unionistów z Burlingtonu, cofnęli się do Winschestru i Petersburga. Jenerał Johnston sformował swe linie na 35 mil od Chattanoogi.

Londyn, 21 Stycznia. — Dzisiejszy Times pisze: Dania, jak niesie pogłoska, stara się zgodzić z Niemcami i oświadcza się lubo nieformalnie, gotową zawiesić konstytucyą listopadową.

Berlin, 21. Stycznia. — Najj. Pan raczył przenieść direktora urzędu główn. górniczego w Hali barona Höveta na takiż urząd w Bonn i direktora główn. urzędu górniczego w Wrocławiu Huyssena na takiż urząd przy urzędzie głów. górniczym w Hali, a zamianować pomocnika prokuratoryi Vehlschlaegera w Swiecu prokuratorem przy sądzie powiatowym w Kwidzynie.

Berlin, 21. Stycznia. — Na porządku dziennym posiedzenia dziś odbyć się mającego izby deputowanych postawiono:

1) sprawozdanie 15. komisyi względem projektu dotyczącego nadzwyczajnych wydatków na administracyą wojskową i marynarską.

2) ustne sprawozdanie 15. komisyi względem rezolucyi deputowanych Schulze i Carlowitza, dotyczącej kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej. Referent dep. Assmann.

3) sprawozdanie komisyi budżetowej nad uwagami najwyższej izby obrachunkowej co do ogólnych rachunków z lat 1859. i 1860.

4) sprawozdanie komisyi względem obrachunków rendantury skarbu z lat 1860. i 1861.

— Dnia 18. Stycznia z okoliczności uroczystości koronacyjnej i orderowej Najj. Pan udzielił ordery licznym osobom. Wedle spisu Staats-Anzeigera zapełniającego półczwarta łamu, między innemi otrzymali: Wielki krzyż orderu orła czerwonego z liściem dębowem: Uhden, miniscer stanu i pierwszy prezes naczelnego trybunału w Berlinie. Order orła czerwonego pierwszej klasy z liściem dębowem: Bode, rzeczywisty tajny radzca i prezes bezpośredniej komisyi egzaminacyjnej sprawiedliwości w Berlinie. Gwiazdę do orderu orła czerwonego 2ej klasy z liściem dębowem: Broicher, pierwszy prezes sądu apelacyjnego kolońskiego, hr. Eulenburg, minister stanu i spraw wewnętrznych; dr. Lehnert, rzeczywisty tajny radzca wyższy rejencyjny i podsekretarz stanu w ministerstwie spraw duchownych, oświecenia i lekarskich; dr. Senecki, pierwszy prezes sądu apelacyjnego w Gryfii; Strampff, rzeczywisty tajny wyższy radzca sprawiedliwości i pierwszy prezes kamergerichtu. Order orła czerwonego 2ej klasy z liściem dębowem: Alvensleben, jenerał major i komendant Poznania; Brauchitsch, wiceprezes sądu apelacyjnego szczecińskiego; Büchtemann, wiceprezes kamergerichtu w Berlinie; dr. Daniels, wyższy radzca trybunału i profesor w Berlinie; Kitzing, prezes sądu apelacyjnego w Koźlinie; Knerck, tajny wyższy radzca rejencyjny w Berlinie; hr. zur Lippe, minister stanu i sprawiedliwości; hr. Schweinitz, pierwszy prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu. Order orła czerwonego 3ej klasy z pętlicą: Adlung, naczelny prokurator u kamergerichtu w Berlinie; bar. Ende, prezydent policyi w Wrocławiu; Forni, wyższy radzca trybunału Berlinie, Hartmann, naczelny prokurator u trybunału w Berlinie; Meier, radzca kamergerychtu w Berlinie; Stosch, wyższy radzca trybunału w Berlinie; Theremin, radzca kamergerychtu w Berlinie; Toop, wiceprezes rejencyi w Poznaniu. Order orła czerwonego 4tej klasy: Arndt, dyrektor sądu powiatowego w Chełmnie; Borchert, komisarz dystryktowy w Łabiszynie; Borowski, kasyer powiatowy w Rawiczu; Brandenstein, tajny radzca sprawiedliwości w ministerstwie sprawiedliwości; Carus, radzca konsystoryalny w Poznaniu; Eding, radzca sądu apelacyjnego w Magdeburgu; dr. Enger, dyrektor gimnazyum w Ostrowie; Ernst, radzca sądu apelacyjnego w Wystruciu; Sprengel, woźny i egzekutor przy sądzie powiatowym w Wejherowie, Storz, tymczasowy wachmistrz powiatowy w Gnieźnie; Tietzmann, sołtys w Starym Kobylinie, w powiecie krotoskim; Torge, pocztowy pojezdnik w Poznaniu; Wagner, starszy woźny i kasztelan w Bydgoszczy; Warzoński, woźny powiatowy w Bydgoszczy.

— Na posiedzeniu izby deputow. z d. 19. b. m. przed rozpoczęciem obrad nad przedmiotami porządkiem dziennym przewidzianemi, powstał p. Waldek, i oświadczył, iż zastrzega sobie zabranie głosu w sprawie uwolnienia posłów polskich, skoro minister sprawiedliwości przybędzie do izby.

Po załatwieniu kilku spraw podrzędniejszego znaczenia, zapytał pan Kantak w drodze interpelacyi p. ministra oświecenia, który pierwszy z kolegów swych przybył do izby, czy i jakie rozporządzenia wydał rząd wskutek uchwały izby, zalecającej mu otworzenie gimnazyum w Trzemesznie. W odpowiedzi na zapytanie to oświadczył minister oświecenia, że rząd raz jeszcze sprawę tę wziął pod gruntowne rozpoznanie i postanowił wskutek tegoż znieść dla względów politycznych gimnazyum w Trzemesznie zupełnie. Otóż taki skutek usiłowań i starań, jakie posłowie polscy w sprawie tej położyli.

Tymczasem przybył do izby minister sprawiedliwości. P. Waldek zażądawszy więc niezwłocznie głosu, przedłożył mu zapytanie, czyli rząd wskutek uchwały zapadłej w izbie w zeszłą sobotę wydał rozporządzenie potrzebne do uwolnienia czterech uwięzionych posłów polskich. Minister powstał i nad spodziewanie wszystkich oświadczył w krótkich słowach, że rozporządzenie odnośne już wydał. W kilka minut później przybyli rzeczywiście z kolei pp. Łubieński, Sulerzycki i Szuman, a powitani serdecznie przez kolegów, zajęli obok nich przeznaczone dla siebie miejsca. Pan Niegolewski dla obłożnej choroby nie mógł przybyć do izby; lecz uwolniony wspólnie z kolegami swymi, przewiezionym dziś

został z Charité, gdzie dotąd przebywał pod strażą, do domu prywatnego w mieście. D. P.

Brodnica, 16. Stycznia. Nadwiślanin donosi, że dnia 4. Stycznia z nakazu landrata brodnickiego p. Jounga w Jaguszewicach pod Jabłonowem odbył ścisłą rewizyą w asystencyi sześćdziesięciu włościan, po większej części Niemców z Kamienia, uczęstowanych poprzednio wódką, a każdemu wymawiającemu się od tej wyprawy nocnej zagrożono karą pięciu talarów. Wybrali się więc wszyscy uzbrojeni w widły, kosy, motyki, a niektórzy w strzelby, dla spełnienia rozkazu. Obława miała się odbyć na »insurgentów.« Po kilkogodzinnych poszukiwaniach we dworze nie znaleziono żadnych »insurgentów.« Mandatu nie wręczono właścicielowi, p. Rutkowskiemu, tylko żandarm ukazał mu podpis p. landrata.

— W orędowniku powiatowym czytamy następujące ogłoszenie: »Landratowskie rozporządzenie z d. 31. Grudnia r. z. tyczące się paszportów wydanych cudzoziemcom przez magistrat w Lidzbarku (Lautenburg w czasie od 25. Lipca do 18. Grudnia) cofa się niniejszem. Gdyby na mocy tego rozporządzenia miały nastąpić aresztowania, mają natychmiast być zniesione.

Brodnica, 7. Stycznia 1864. Landrat. Z polecenia Haarland, asesor rejencyjny.

Szlezwik. Flensburg, 16. Stycznia. — Parowiec »Geysen« jeszcze się przeprawia między lodami aż do portu i utrzymuje komunikacyą między wyspami. Przewozi on żywność, obłogi wojenne i zabiera napowrót żołnierzy. Onegdaj wypłynął z 7 statkami cholując je linami z portu. Spodziewają się tu większej liczby okrętów z wozami. Równie prowadzą lądem pareset wozów, należących do parku wozowego pod Szlezwikiem. Oddziały zwojszczyków z końmi są spodziewane z północy. Z powodu ślizgawicy na drogach bitych jest przejazd niebezpieczny i uciążliwy, szczególniej na miejscach spadzistych.

Garding, 14. Stycznia. — Jest faktem niezaprzeczonym, że wszystką młodzież zdatną do boju w księstwie szlezwickiem biorą do swej armii Duńczykowie. Nawet rezerwy z lat 1853., 54. i 55. powołują do Kopenhagi, gdzie stanąć mają przed 18. Stycznia.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19. Stycznia. — Gaz. wrocł. pisze: Koło Żelechowa wezwali Moskale chłopów, aby tworzyli straże po wsiach i dopomagali wojsku przeciw powstańcom. Chłopi bez ogródki odrzucili żądanie, a za to Moskale rozkazali spędzić sołtysów do Żelechowa i tam bić ich kijami publicznie. Chłopi odgrażają czerniawą, która jak się ruszy, to w mgnieniu oka stan rzeczy na lepszy zmieni.

Na Litwie rozchodzi się wiadomość o pojawieniu się księdza Maćkiewicza na czele nowych hufców powstańczych. Mówią, że Litwini zagrożeni pędzeniem ich na Sybir, teraz w większych masach powstają i podobno już kilka hufców powstańczych wkroczyło z korony do Litwy.

— Jak donosi Gaz. Królewiecka, we wsi Zabielowie na Litwie o pół mili od granicy pruskiej powiesili Moskale jakiegoś młodzieńca w d. 4 Grudnia, dnia 2 Stycznia inny powstaniec stracony został we wsi Czerwonkach, a w dniu 4 Stycznia stracono jakiegoś starozakonnego w Kolnie. Dnia 12 Stycznia o 10 rano rozstrzelali Moskale w Wilnie Tytusa Dalewskiego, oskarzonego, że był sekretarzem wileńskiego komitetu narodowego.

— Podoficer lejbgwardyi litewskiego pułku Ignacy Kuszelow, odkomenderowany do pełnienia obowiązków strażnika policyjnego w cyrkule 8, strzelił z rewolweru do strażnika policyjnego Michała Wilczewskiego, natenczas na służbie będącego, jedynie dla tego tylko, iż ten ostatni był Polakiem. Wilczewski wkrótce życie zakończył. Wypadek ten miał miejsce 4 Grudnia 1863 r. Kuszelew za popełnione przestępstwo żadnej kary nie poniósł.«

Otrzymujemy z prowincyi następujące wiadomości o nadużyciach »Trzy tygodnie temu w gminie Słupno, we wsi Maciały (2 mile za Pragą), będącą własnością p. Raczyńskiego, kozacy odbywali rewizyę. Z powodu nieobecności właściciela, gospodyni oprowadzała rewidujących. Gdy weszła z nimi na górę, część z nich została się na dole, i zabrawszy na 3000 złp. kosztowności, natymiast ze wsi się oddaliła. Pan Raczyński wniósł zażalenie do właściwej zwierzchności wojskowej: lecz, rozumie się, iż żadnej odpowiedzi nie otrzymał.

— Walka skoncentrowana teraz głównie na południu naszego kraju, w krakowskiem, sandomirskiem i lubelskiem, uwalnia mnie od obowiązku przesyłania doniesień lub raportów o utarczkach, bo te daleko pewnie prędzej was dochodzą. W podlaskiem i mazowieckiem było kilka mniejszych i większych starć, ale sprawozdań szczegółowych o nich niema jeszcze. W ostrołęckiem i przasnyszskiem jest kilka oddziałów, ale mniej czynnych z przyczyny zimy. Na Litwie oddziały nasze zmniejszyły się bardzo, tak z powodu ostrych mrozów, jakoteż i niepowodzeń w ostatnich czasach. Osoby przybywające ztamtąd donoszą jednakże, że duch bynajmniej nie upadł, i wszyscy są przekonani o możności prowadzenia dalej kampanii, tylko w tej porze trudno uorganizować się odrazu w miejscach, które nasze oddziały opuściły zupełnie.

Z gubernij moskiewskich, pogranicznych litewskim i ruskim, donoszą o znacznem panującem tam wzburzeniu między ludnością wiejską. Urzędnicy carscy pchani koniecznością przyciągania włościan w zabranych krajach, pchani uwłaszczeniem ogłoszonem przez rząd narodowy i chęcią zemsty na szlachcie, przeprowadzili w litewskich i ruskich guberniach darowiznę (nie swojej rzeczy) piątej części upłaty listów nadawczych, tj. tych pieniędzy, które miały być jednorazowo wypłacone właścicielom ziemskim. W moskiewskich guberniach lub też ruskich, ale tych, które nie przedstawiały niebezpieczeństwa powstania, rzeczy stoją jeszcze bardzo daleko i nikt tam nie myśli o wprowadzeniu w wykonanie emancypacyi włościan, a tem mniej o jakich darowiznach, ze szkodą szlachty moskiewskiej. Stąd w guberniach tych pogranicznych panuje silna fermentacya. Chłopi się jątrzą, że car francuski (sic) nakazał im wydzielać grunta, a »prawitelstwo« i »dworjanie« ich oszukują. W czernichowskiej gubernii potworzyły się nawet szajki chłopskie na wzór polskich partyzantów, choć w odmiennych celach. Na Wołyniu i Ukrainie lud zbałamucony wygórowanemi obietnicami czynowników i jenerałów, nie kontent jest z rezultatów, bo dają im mniej od tego co już Polacy dawali; niechęć tam ku Moskalom objawia się coraz widoczniej, a cała burza ma za to spaść na Anenkowa. Sami Moskale powiadają: »jego zapadnyj kraj dla nas poteran,« a przyczynę tego upatrują w niestósownych środkach wojennego gubernatora. Zapewniają, że na miejsce Anenkowa wysłany już został Launitz, naczelnik okręgu wewnętrznej straży, którego wszyscy najzajadlejsi nawet Moskale opisują jako największego okrutnika i wściekłego tyrana, któremu nie masz w Rosyi równego, chyba Murawiew. Ubolewać trzeba nad ofiarami, jakie ten tygrys pochłonie, ale niezawodną jest rzeczą, że raczej on rozdmucha powstanie na Rusi, niżeli je przytłumi. I w Warszawie nareszcie zaczynają mocno mówić o rychłej odstawce Berga, na którego miejsce pogłoska naznacza Zelenoja pomocnika ministra lub księcia Barjatyńskiego, który także nieludzkiem swojem postępowaniem wywołał ostatnie powstanie Czerkiesów. Pokazuje się, że car o nas myśli, coraz to nowych nasyła nam prokonsulów, z krótką instrukcyą »wyciskania krwi i pieniędzy.« Oprócz niesłychanych ogólnych kontrybucyi i sekwestrowego bezprawia, znoszącego prawie własność w ziemiach polskich, każdy naczelnik wojenny moskiewski nakłada w swym okręgu kontrybucye specyalne za lada pozorem, byle wydrzeć pieniądze, a każdy niższy oficer lub żołnierz rabuje już bez formy kontrybucyjnej. W Skierniewicach zginął żołnierz moskiewski bez wieści, uciekł zapewne, lub przepadł gdzie maszerując. Naczelnik wojenny na drugi dzień nakłada na miasto kontrybucyę 3000 rs. pod zagrożeniem podwojenia jej nazajutrz. Wypadek ten zdarzył się w sobotę; w niedzielę miano zapłacić kontrybucyę; nie wiadomo mi jeszcze jak się to skończyło.

W Pabianicach podsunął się pod rogatkę oddział powstańców złożony z kilkuset ludzi. Ośmiu konnych wpadło na chwilę do miasta i zawróciło natychmiast na powrót; poczem powstańcy odjechali tą samą drogą, jaką przybyli. Bremsen dawno czekający okazyi, nakłada na miasto 2000 rub. sr. kontrybucyi. Dodajemy do tego, że Moskale wciąż głoszą w swoich pismach, że »bandy rozbite i kraj uspokojony«, a zatem ponieważ potrzebne im środki do uspokojenia kraju, ani zaś szlachta, ani księża, ani mieszczanie, ani urzędnicy nie chcą przyjść w pomoc wojsku moskiewskiemu 180,000 ludzi w Kongresówce liczącemu, tedy potrzeba im wydrzeć wszystek majątek, pod pozorem osłonienia własności od zaboru i bezpieczeństwa życia spokojnych obywateli. Nie tykają tylko Moskale ludzi bez pieniędzy i bez ukształcenia, ale niebezpiecznych liczbą swoją, t. j, włościan, owszem schlebiają im na wszelki sposób, a mimo tego chłopi wszędzie, gdzie tylko zobaczą znaczniejszy oddział chętnie stają do szeregów narodowych byle im dano broń, że nie powstają tłumnie, to leży nie tak w obietnicach Moskali, lub antagonizmie ubogich ku bogatym, jak raczej w równie naturalnej ostrożności włościan, lękających się przemagającej siły, a nieufających jeszcze trwałości powstania.

Trepow, naczelny wódz armii policyantów i szpiegów, jest w Polsce teraz faktycznym namiestnikiem. Rozwija on wielką czynność, krytykuje wszystko, co nie sam robił, obsadza urzęda swojemi kreaturami, a będąc na świeczynku, odbiera powszechne hołdy Moskali. Przedsięwziął on między innemi dwie rzeczy: pierwszą wprowadzić systematyczność i ład w rabunku i wytępianiu, które dotąd każdy wielki czy mały naczelnik prowadził na swoją rękę, i wprowadzić takiż ład w komisyach śledczych, gdzie tak samo każdy inkwirent aresztuje na swoją rękę, prowadzi śledztwo na swoją rękę, skazuje na swoją odpowiedzialność, lub też wypuszcza albo łagodzi wyrok stósownie do swego interesu. Wszystkiemu temu chce Tropow koniec położyć i bardzo słusznie, boby nie miał ani władzy, ani powagi, ani kontroli dochodów swoich podwładnych? O Kierbedzie tak jak zapowiadałem w przeszłym liście, wyszła w Dzienniku Powszechnym reklamacya. Naczelnik sztabu przesłał do sekretaryatu stanu odezwę za Nr. 8045. z żądaniem zwrotu danej Ditwaldowi katowi kwoty 435 rs kop. 50, za zamordowanie 25 ofiar od 21. Sierpnia 1862. r., do 29. Października 1863. r. włącznie.

Aresztowania nieustają: oto nowy poczet osób, których mogłem zasięgnąć wiadomości: Filip Filipowski i Konstanty Dowiakowski, urzędnicy z Towarzystwa kredyt. ziem.; Turkowski Leon, urzędnik, Borzysławski Jan przy familii, aresztowany przez żołnierza na ulicy Długiej i odprowadzony do cyrkułu za to, że »goworił o Polsze«. Sobecki, uczeń Szkoly Przygotowawczej; Glücksohn buchhalter, Sikorski Floryan właściciel domu, Szyszkowski Karol rządzca domu, Bełczykowski urzędnik wydziału paszportowego, Zalewski Jan fotograf, Kostecki Stanisław subjekt cukierniczy, Pobierzyński Adam lakiernik, Bewas Józef, Gromnicki Jan, Dobrowolski Antoni woźny banku, Cedler Franciszek, Dyzner Robert, Nowak Błażej, Tuszyński Antoni, Idzikowska Józefa, Witkowska Józefa, Aleksandrow Grzegorz strażnik policyjny, Abramow Piotr żołnierz policyjny 10. cyrkułu, Knauf Emil, Gawroński, Czernicki Jan stolarz, Kaczkowski Teofil, Ramej Gottlieb, Biały Władysław czeladnik stolarski, Biały Wincenty czeladnik stolarski.

W tej chwili doszła mnie wiadomość o nowej a strasznej zbrodni, jaką popełnili Moskale. Donosiłem w przeszłym tygodniu o aresztowaniu majstra zduńskiego Schrajera z Tamki. Był to człowiek młody, zdrów, znany z uczciwości i posiadający wyższe wykształcenie. Robił tylko plany, rysunki i kierował robotami swoich czeladników: był za granicą i tam nabył znajomości wyższej swojego fachu. Żona jego pozostała z jednem dzieckiem, odebrała dziś uwiadomienie urzędowe, że mąż jej umarł, a wywiadywania się natychmiastowe wykryły, że człowieka tego bito w więzieniu przy ulicy Pawiej tak okrutnie, że w sobotę skoń-

czył życie i natychmiast go pochowano, aby zakryć wypadek. Wmawiano w niego, że należał do organizacyi i żądano koniecznie aby wydawał wspólników; męczennik ten obdarzony nadzwyczaj silnem zdrowiem, musiał okropnych doznawać katuszy, nim go śmierć uwolniła z rąk ciemięzców. Jutro spodziewam się mieć więcej o tej zbrodni szczegółów.

Dołączam rozporządzenie Policyi N. 2. Chw.

Warszawa, 17. Stycznia. — Od lat kilkunastu przyjętym tu było zwyczajem, że w dzień Nowego roku wschodniego stylu, namiestnik Królestwa udzielał wsparcia pieniężne urlopowanym i dymisyonowanym żołnierzom wojsk rosyjskich; otóż i tego roku zgromadzili się oni przed zamkiem celem wyżebrania zwykłej zapomogi. Berg spostrzegłszy zgromadzonych z dwustu ludzi na placu zamkowym i dowiedziawszy się o celu ich przybycia, kazał ich wprowadzić w dziedziniec, bramy pozamykać, a następnie otoczyć wojskiem i zapędzić na Pragę, gdzie nazajutrz głowy im ogolono i do wojsk wcielono. Miła, a niespodziewana kolenda! W ogóle dzień Nowego roku rosyjskiego dał nam się mocno we znaki: w prażnik zwykło sołdactwo pohulać, a gdy przy powinszowaniach noworocznych złowiło się kilka kopiejek, hulanka była dotkliwszą niż zazwyczaj; aresztowano więc po ulicach wielu młodych ludzi, podejrzanych z fizyognomii lub ubrania, między innymi przytrzymał pijany milicyant Jabłoński, ucznia klasy siódmej drugiego gimnazyum, wracającego o godzinie 6 wieczorem z latarką w ręku od kolegi, z którym wspólnie lekcye odrabiał. Znany już z gorliwości swej służbowej komisarz cyrkułu X. Rydzewski, mając sobie dostawionego Jabłońskiego, szesnastoletniego młodzieńca, zapytał go, po co w tej porze włóczy się po ulicach? a gdy Jabłoński odpowiedział, że wraca z nauki, Rydzewski za zuchwałą tę odpowiedź kazał mu wyliczyć 10 batów, kiedy zaś pod plagami zawołał katowany, że niewinnie go dręczą, oburzony tem komisarz wyliczył mu jeszcze 40 plag, poczem do lochu więziennego wtrącić go polecił. Nazajutrz z rana wytargał go jeszcze za włosy i kopnąwszy nogą wypchnął na ulicę. Rektor gimnazyum p. Rogiński przedstawił to haniebne nadużycie dyrektorowi komisyi oświecenia, który też przyrzekł donieść o niem namiestnikowi, wszakże skutek zażaleń łatwo da się przewidzieć. Dyrektor za skargę na postępowanie wiernego tronowi urzędnika dostanie naganę, a pan komisarz za swą gorliwość pochwałę.

Manipulacye adresowe odbywają się dawnym trybem: obecnie zwołują urzędników do cyrkułów, a gdy który wymawia się od podpisu zasłaniając się rozporządzeniem namiestnika z miesiąca Marca 1861 roku którem podpisywanie jakichbądź adresów i próśb do tronu, bez wyraźnego zezwolenia władzy właściwej surowo zostało wzbronionem, zapisują go do oddzielnej kontroli z odgróżką, że nie zadługo dowie się skutku swej odmowy. Drozdowicz wybrał się z powinszowaniem Nowego roku do ks. prałata Rzewuskiego, a oświadczywszy czułe swe życzenia, prosił przy tej sposobności o podpisanie adresu z polecenia namiestnika, czem obrażony sędziwy prałat, za drzwi go wyprosił.

W tych dniach zgłosił się do dyrekcyi Towarzystwa kredytowego jakiś żyd z prośbą o wymianę kuponów skradzionych hr. Andrzejowi Zamoyskiemu podczas rabunku w pałacach jego; zapytany od kogo nabył rzeczone kupony, żyd oświadczył, że polecił mu zmienić takowe pułkownik wojsk rosyjskich Łabanow, ten sam który aresztował hrabiego Stanisława Zamoyskiego. Dyrekcya zatrzymała kupony i raport gdzie należy złożyła. O dalszym przebiegu tego interesu doniesć w czasie właściwym nieomieszkam.

Gazety zagraniczne donosiły, że sprawca zabójstwa dozórcy Galińskiego został już przytrzymanym w osobie jakiegoś czeladnika rzeźnickiego. Rzeczywiście w pół godziny po wypadku tym zatrzymano przy ulicy Tamka jakiegoś rzeźniczka jako podejrzanego o czyn dokonany, z powodu, iż świadkowie przypadku zeznali, że sprawca miał białą chustkę na szyi, a i ów aresztowany takąż miał chustkę; przyprowadzony do cyrkułu po wyliczeniu mu stu batów przyznał się do czynu mu zarzuconego. Badani następnie koledzy jego zeznali jednak pod przysięgą, iż aresztowany wspólnie z nimi pracował od świtu w szlachthuzie i krokiem nigdzie się nie wydalał, dopiero w powrocie ze szlachthuzu został przytrzymanym; w skutek zeznań tych powtórnie słuchany ów rzeźnik oświadczył, że w prawdzie o niczem nie wie, przyznał się jednak do zabójstwa, chcąc uniknąć dalszego katowania, bo zdawało mu się, że łatwiejsza śmierć na szubienicy niżeli pod batem. Jakoż w następstwie dalszego śledztwa wykazała się zupełna niewinność posądzonego.

Mówią, że i Szyndler ma być niewinny i tylko pod batem przyznał się do zabójstwa Rothkircha.

W tych dniach wywieziono ks. Nowodworskiego redaktora Przeglądu Katolickiego. D. P.

Francya.

Paryż, 18. Stycznia. — Opinion Nationale daje obraz pangermanizmu i powiada, że jest straszliwszym w zagarnianiu prowincyi, aniżeli panslawizm. Nietylko zagraża Danii, ale jeszcze Holandyi, Szwajcaryi i Alzacyi. Anglicy mogą się poczytywać za szczęśliwych na swej wyspie, bo inaczej i ich zareklamowanoby jako Anglosasów. Niewątpi o niemieckim charakterze w Holsztynie, ale inaczej ma się rzecz z Szlezwikiem. Organ rosyjski Nation zamieszcza korespondencyą z Kielu, w którym powiada, że oddając Niemcom Szlezwik, natenczas skreśli się z mapy europejskiej Danią, zniknie jako królestwo duńskie, bo Dania na jednej wyspie Jütland stanie się księstwem Monaco.

— Wedle France arcyksiąże Maksymilian już w przyszłym miesiącu przybędzie tu z tytułem cesarskim i będzie przyjmowany z oznakami cesarskiemi. Arcyksiąże położył za warunek przyjęcia korony meksykańskiej, jeżeli Francya wyśle eskadrę na blokowanie brzegów zachodnich Meksyku i wyprawę Bazaina przeciw Guanajnato.

— Przy rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia ciała prawodawczego wydarzył się dość ważny przypadek, pokazujący kołowody powierników napoleońskich. Zapowiedziano, że komisya adresowa na odbytej poprzednio sesyi zmieniła w projekcie adresowym następujące słowa: ubolewamy, że dobre stosunki z Rosyą oziębiły się, — na następujące: »spodziewamy się, że duchowi zgodnemu i ożywiającemu obu monarchów uda się wszystko uchylić, coby mogło dobre stosunki między obu mocarstwami (Rosyą i Francyą) zakłócić.« Morny i inni zausznicy cesarscy spodziewają się tą zmianą zapobiedz wyrzuceniu tego ustępu Rosyi przychylnego z adresu, a zastąpieniu go poprawką zaprojektowaną i podpisaną przez przyjaciół Polski. Niewiadomo, czyli się Mornemu uda tym fortelem uchylić poprawkę, gdyż nowa jego poprawka nic innego nie wyraża, jak pierwsza, to jest przychylność Moskwie. Napoleon znów i pod tym względem występuje w dwoistem świetle, kiedy używa swoich narzędzi do podobnych manifestacyi. Morny bowiem jest kreaturą napoleońską, a więc owocem z tego drzewa, a po owocach poznać drzewo.

(Kor. Chw.) Rozprawy nad adresem rozpoczął wczoraj Thiers. Za Ludwika Filipa, Guizot uchodził za liberalistę, a Thiers za administratora, organizatora, wojownika i rewolucyonistę. We wczorajszej mowie Thiers ukazał się jak Guizot, czystym liberalistą i liberalistą pokojowym. Wyraz liberalizm użyty za hasło stronnicze, sprowadza prawdziwe szaleństwa we Francyi. Wspomnienia, dykteryjki, zajęły większą część mowy Thiersa. Mowca rzekł między innemi, że różnica między Anglią a Francyą polega na tem, iż Anglicy mają charakter kupiecki, a Francuzi wojskowy. Thiers nie wspomniał o innej różnicy, a co najgłówniejsza to jest, że kiedy wyspiarska Anglia poprzestaje na małej liczbie wojska, Francya kontynentalna musi trzymać 600,000 armią. Czy przy takiej armii liberalizm jest podobny? czy nie należy starać się o zmianę takiego stanu rzeczy, za pomocą lepszego urządzenia Europy? Liberalny Thiers nie odpowiedział na te niedyskretne pytania; domagał się wolności jak stronniczy retor i pogroził, że w razie oporu ze strony cesarza kraj może wolności zażądać. Minister Rouher podjął tę pogróżkę, przypomniał, że r. 1847 Thiers uznał się rewolucyonistą i wyprowadził wniosek, że ten orator dąży do nowej rewolucyi. P. Rouher wyłożył, że dawny liberalizm był we Francyi jałowy, że niczego nie umiał dokonać; że pod konstytucyą cesarską Francya jest spokojną wewnątrz, a działającą na zewnątrz; że Napoleon III spełnia na zewnątrz powinności, o których był zapomniał Ludwik Filip i rzeczpospolita; że pogróżki rewolucyjnej Thiersa wyprze się szczęśliwa i wdzięczna Francya. Czując jakie szkodliwe wrażenie mogła wywrzeć na Francyą pogróżka Thiersa, p. Juliusz Favre starał się ją wytłómaczyć i osłodzić. P. Juliusz Favre, republikanin i rewolucyonista, wziął pod swoją obronę Thiersa!! na tem się skończyła natarczywa komedya pierwszego dnia obrad.

Ogrom dodatków przedstawianych dla poprawy adresu nie dowodzi tyle odradzania się liberalizmu we Francyi, ile chęci odwrócenia cesarza od nowej wojny. P. Laguerronière wyraźnie w senacie powiedział: jeżeli nie chcecie wojny, zatrudnijcie Francyą liberalizmem.... Z żądzy pokojowej, ciało prawodawcze chciałoby zasiąść na poduszkach, pozornie miękkich, przymierza z Rosyą, ale w kraju tak godnym jak Francya, wszelka miękkość zawstydza. Izba wstydzi się adresu ułożonego przez księcia Morny. Panuje przekonanie, że adres księcia Morny nie utrzyma się. Dodatek hr. Lehon, znoszący ustęp przychylny dla Rosyi, ma być przyjęty przez izbę. Jeżeli książę Morny, pisząc adres rosyjski, miał na myśli Anglią i jeżeli cesarz z tej przyczyny na taki adres mógł zezwolić, efekt został spełniony (wiadć to z dzienników angielskich) i przyjęcie w całości adresu jest już niepotrzebne. Izba powinna wiedzieć, że przymierze z Rosyą oddaliłoby od Francyi ludy i rzuciłoby je w objęcia Anglii.

Dzisiejszy Constitutionel robi dobrą uwagę: za Ludwika Filipa opozycya była śmiałą i szlachetną, a dziś pokazuje się zgniłą; służy to za dowód, że cesarz wziął na siebie dawną politykę opozycyi, że dąży do ubezpieczenia Francyi i spełnienia na zewnątrz długo zapomnianych powinności.

Dnia 15. Maja odbędą się w Paryżu wybory w miejsce pp. Havin i Favre. Widząc, jak postępuje opozycya, przedmieścia Paryża myślą obrać ludzi zupełnie nowych, i jak mówią, bardzo jaskrawych.

Adres ciała prawodawczego nie gani wyprawy meksykańskiej, widzi użytek w ustaleniu niepodległości Meksyku, ale chciałby, aby na tem cesarz poprzestał. Wczorajsza Patrie wystawiła w długim a dobrze wypracowanym artykule, podpisanym przez p. Delamarre, że to jest niepodobne, że nie tylko Stany Zjednoczone grożą Francyi, że grozi jej także Moskwa, sprzymierzeńczyni Stanów Zjednoczonych. Patrie broni tego, co cesarz zrobił w Meksyku i chce, aby coś podobnego zrobił w Polsce. Artykuł ten sprawił tu wrażenie i trzeba mieć nadzieję, że wywrze wpływ na opozycyę.

Cesarz nie da się niezawodnie sprowadzić z obranej drogi przez opozycyę, hałaśliwą a liczącą tylko 15 głosów. Tchórzostwo opozycyi jest takie, że nie raz daje się słyszeć zdanie, iż Anglia, wstrzymując się od wojny i kongresu, Francyą i cesarza... ocala. Uważają zawsze, że książę Napoleon żyje w największej zgodzie nie tylko z cesarzem, lecz z hr. Waleskim, którego czynów z r. 1856 i usposobienia dawniej dobrze nie znał.

Galicya.

Kraków, 15 Stycznia. — Dr. Maciej Leon Jakubowski (synowiec protomedyka niegdyś i profesora Dra Józefa Jakubowskiego) odbył dzisiaj w domu klinicznym wykład habilitacyjny na docenta chorób dzieci (pediatryki) któremu to przedmiotowi po otrzymaniu w tutejszym uniwersytecie stopnia doktorskiego, głównie się oddawał, pracując przez lat parę w najcelniejszych zakładach w Niemczech i Francyi. Oprócz całego grona profesorów wydziału lekarskiego i uczniów znajdowało się na tym wykładzie habilitacyjnym wielu praktycznych lekarzy tudzież

osób prywatnych. Wykład p. Jakubowskiego gładki, jasny i płynny, wyczerpujący przedmiot zdaniem kompetentnych sędziów, nacechowany dokładną znajomością sztuki lekarskiej, logicznym rozkładem myśli, zjednał mu oklaski słuchaczy, jako też pochlebne uznanie, które mu oznajmił Dziekan po krótkiej naradzie z profesorami wydziału. Nie wątpić, że uniwersytet tutejszy zyskałby w p. Jakubowskim korzystne pomnożenie sił naukowych, tem więcej, że mu brakuje osobnego docenta do tak ważnego przedmiotu, jak nauka o chorobach dzieci. Jeśliby, o czem nie wątpić, nadeszło wcześnie zezwolenie ministerstwa stanu, p. Jakubowski mógłby w nowem półroczem wykłady swoje rozpocząć.

Kronika miejscowa.

Poznań, 21. Stycznia. — Kr. biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny przecięciowe miesięczne czterech głównych rodzai zbóż i ziemniaków po znaczniejszych targach pruskich w miesiącu Październ. r. b. obliczone na srebrne grosze i szefle jak następuje:

Nazwiska miast.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
1) Poznań	$58^{4}/_{12}$	$38^{3}/_{12}$	$34^{10}/_{12}$	$23^{7}/_{12}$	11
2) Bydgoszcz	$60^{3}/_{12}$	$37^{11}/_{12}$	$32^{7}/_{12}$	$24^{3}/_{12}$	$16^{1}/_{12}$
3) Krotoszyn	55	35	30	24	$12^{6}/_{12}$
4) Wschowa	$61^{5}/_{12}$	40	$36^{3}/_{12}$	$23^{11}/_{12}$	$15^{5}/_{12}$
5) Gniezno	60	$40^{4}/_{12}$	$36^{9}/_{12}$	$27^{10}/_{12}$	$14^{6}/_{12}$
6) Rawicz	$56^{8}/_{12}$	$38^{11}/_{12}$	$34^{3}/_{12}$	$26^{8}/_{12}$	$16^{8}/_{12}$
7) Leszno	64	$41^{8}/_{12}$	$37^{11}/_{12}$	$25^{4}/_{12}$	14
8) Kępno	$55^{11}/_{12}$	$36^{10}/_{12}$	$34^{5}/_{12}$	26	$14^{2}/_{12}$
Ceny przecięciowe w 12 pruskich miastach	$57^{8}/_{12}$	$35^{2}/_{12}$	$29^{7}/_{12}$	$21^{5}/_{12}$	$13^{5}/_{12}$
» 7 poznańskich »	$58^{8}/_{12}$	$38^{7}/_{12}$	$34^{7}/_{12}$	$25^{2}/_{12}$	$14^{3}/_{12}$
» 5 brandenburg. »	$65^{6}/_{12}$	$43^{5}/_{12}$	$37^{4}/_{12}$	$27^{7}/_{12}$	$17^{8}/_{12}$
» 5 pomorskich »	$63^{7}/_{12}$	$41^{7}/_{12}$	$37^{7}/_{12}$	$26^{4}/_{12}$	$11^{11}/_{12}$
» 13 szląskich »	$62^{10}/_{12}$	$44^{4}/_{12}$	$36^{10}/_{12}$	$27^{11}/_{12}$	$20^{4}/_{12}$
» 8 saskich »	$63^{7}/_{12}$	$47^{8}/_{12}$	$38^{11}/_{12}$	$26^{7}/_{12}$	$16^{4}/_{12}$
» 14 westfalskich »	$73^{2}/_{12}$	$54^{3}/_{12}$	$48^{3}/_{12}$	$30^{11}/_{12}$	$19^{7}/_{12}$
» 16 reńskich »	$75^{1}/_{12}$	$52^{9}/_{12}$	$45^{9}/_{12}$	$27^{1}/_{12}$	$18^{9}/_{12}$
W pruskim państwie ogólnie	—	—	—	—	—

Poznań, 21 Stycznia. — Z uwięzionych w Berlinie Polaków uwolniono temi dnami, o ile nam wiadomo ks. Samarzewskiego z Srody, ks. Andersza i p. Chmielewskiego z Jaraczewa i pana Józefa Matuszewskiego z Poznania, który aresztowany w Maju r. z. osadzony naprzód w twierdzy Winiarach, później wraz z innymi więźniami przewieziony został do Hausvogtei.

— Z powodu częstych pożarów, które zwłaszcza w ostatnich czasach kilkakrotnie nawiedziły miasteczko Buk, 9 jak się zdaje niegodziwą były podłożone ręką, naznaczyła tutejsza rejencya 100 tal. nagrody, która do 200 tal. w razie danym może być podwyższoną, za wykrycie podpalaczy i wskazanie ich władzy.

— Wedle Pos. Ztg. przywieziono tu dotąd 4 Polaków aresztowanych w Wrocławiu celem sprawdzenia ich osobistości, poczem odstawieni będą do Berlina.

— Ostd. Ztg. donosi iż zamieszkujący tu rezerwiści otrzymali rozkaz stawienia się do szeregów.

— Dowiadujemy się, iż w sobotę na drodze żelaznej z Poznania do Starogrodu wydarzył się smutny wypadek, który kilku ludzi przyprawił o śmierć. Przy lokomotywie pękło bowiem podczas największego pędu koło, wskutek czego wyskoczywszy z szyn wypadła na pole i kilkadziesiąt kroków się wlokła, podczas gdy wagony runęły na drugą stronę drogi. Z podróżnych żaden wprawdzie nie został ciężko uszkodzonym przecież z palaczy dwóch na miejscu się zabiło, jeden zaś z konduktorów mocno jest ranny.

— Wzmiankę ogólnikową o procesie tyczącym się masy Opaleńskiej, uczynioną przed kilku dniami, uzupełniamy w ten sposób, że sąd apelacyjny postanowił, jak nam powiadają, zezwolić na przyjęcie dowodów przez jednego z pretendentów, podczas kiedy sąd pierwszej instancyi podobno był przyjął przedawnienie. Wiele jeszcze czasu upłynie, nim ta sprawa zawiła, tocząca się od kilku pokoleń, przyjdzie do końca.

— Odbieramy z Gniezna następujące oświadczenie w sprawie prośby o zamienienie progimnazyum gnieźnieńskiego na zakład rządowy:

Oświadczenie. Gdyby twierdzenie szanownego korespondenta z gnieźnieńskiego w Dzienniku Nr. 294 z roku zeszłego, w interesie wyższego zakładu naukowego w Gnieźnie, miało być ugruntowane, jakoby rząd ze zasady na gimnazyum symultanne zezwolić nie mógł (które by też tylko w ten czas ze strony polskich obywateli pochwalić można, jeźli podług przyobietnic władzy miejskiej w niższych klasach co do wykładu nauk mianoby więcej względu na uczniów katolickich polskiej narodowości, przez urządzenie tych klas równoległemi) a ponieważ jak z doświadczenia wiemy, rząd na takie gimnazyum katolickie w Gnieźnie, jakie istnieje np. w Poznaniu itp. przystąpić nie chce, my zaś niżej podpisani do zakładu protestanckiego w Gnieźnie, gdyby obecny w przyszłości na gimnazyum tego rodzaju przeistoczonym być miał, ręki przyłożyć nie myślelim ani myślimy, dla tego odwołujemy nasze podpisy z pod petycyi, o której polemika się toczyła.

Gniezno, 11. Stycznia 1864.

Cembrzyński. Gierłowski. Jan Pannert. R. Grabowski. Szafrański. Edward Służewski. M. Owczarski. Szymański. Franciszek Rużalski. K. Cabański. Wojciech Staniszewski. Żołądkiewicz. Gozimirski. Fr. Lewandowski. Chrościński. W. Kossowski. J. B. Lange. Angustyn Soenke. Górkiewicz. Paczkowski. Antoni Trański. Józef Budzyński. S. Wiznerowicz.

D. P.

Przybyli do Poznania dnia 20. Stycznia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: hr. Radoliński z Jarocina, Wirth z Łopienna, Badt z Berlina, Moll z Leszna, Moll i Schulz z Wrocławia, Schirach z Bydgoszczy, Holzweissig z Lipska.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Heilmann z Crefeldu, Jaroczyński z Gniezna, hr. Potocki z Rydzyny, Koch z Szczecina, Bieler z Altenburga, Radzimińska z Zdziechowic.

HOTEL BERLIŃSKI: v. Matzdorff z Miłosławia, Rogalinski z Ochobudki, Żychlinski z Budzynia, Hennig z Rudamühle, Hamburger z Smigla, Hamburger z Szwerynu, Hamburger z Wrocławia, Jaroczyński z Gniezna, Nitsch z Poczdamu.

POD CZARNYM ORŁEM: Ozdowski z Witkowa, Jachimowicz z Katarzynowa, Mathes z Krucza, Brzeski z Jabłkowa, Poklatecki z Biechowa, prob. Frank z Uzarzewa, Wolinski i Golniewicz z Stenszewa.

SELIGA OBERZA: Rosenthal z Berlina, Qnartiermeister i Tarlau z Grodziska, Wojtkowski z Urbanowa.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Dr. Fein z Ruttenplan, Stranz z Gniezna, Bach ze Swarzędza, Radt z Wrześni, Loewe z Rogoźna, Cohn z Rakoniewic.

HOTEL EICHBORNA: Meyer z Obornik, Schottländer z Rakoniewic, Busch z Krotoszyna, Lewandowska z Wrześni, Enslin z Mnichów.

POD TRZEMA LILIAMI: Roliński z Orzeszkowa, Knoll z Grodziska.

Z dnia 21. Stycznia.

BAZAR: hr. Mycielski z Chociszewic, Zakrzewski z Osieka, Sikorski z Kosztowa, Sawicki z Rybna.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Satzwort z Kołobrzega, Prall z Ottorowa, Amende z Magdeburga, Strielak z Waitze, Braun i Jakobowski z Berlina, Schindowski z Królewca, Kuhn z Szczecina, Levy z Hamburga, Schaefer z Limbach, Cords z Krefeldu, Arnold z Lipska, Amerlau z Szwedt.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: v. Kamptz z Lignicy, Becker z Berlina, Jacoby, Krotowski, Haertel i Borchard z Wrocławia, Willmann z Pforzheim, v. Reiche i v. Knobelsdorff z Rozbitek, Blassing z Londynu, Wendt z Skwierzyny, Zabłocka z Miłosławia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Kurnatowscy z Dusiny, Topińscy i Rozdrażewscy z Russocina, Gorecki z Polski, Radoński z Kociałkowej górki, prob. Wagner z Kiekrza, Schulz z Wrocławia.

HOTEL DU NORD: Błociszewski z Krzyżanek, Neumann z Śląskowa, Gajewski z Wolsztyna, hr. Ozarowski z Paryża, Seelig z Krzyżanck.

HOTEL BERLIŃSKI: Wiesenthal i Rosenthal z Berlina, Bamberger z Międzychodu, Haase z Pleszewa, Goldstücker z Havre, prob. Trenkowski z Obrzycka, Matczewski z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Jockisch z Czerlejna, Michaelis z Bucza.

HOTEL PARYSKI: Stunowski z Kijewa, Broeker z Sławoszewa, prob. Woyciechowski z Kolniczek, Smiszniewicz z Wyszakowa, Warminski z Psarskiego.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Frank z Berlina, Quinl z Wrocławia, Basch z Kirschplatz, Jakoby z Rogoźna, Radt z Żerkowa.

Proclama.

Weksel wystawiony w **Czempiniu** dnia 16. Grudnia r. 1861. na 1000 Tal. zaginął dnia 11. m. b. Weksel ten, płatny dnia 16. Marca r. 1862. obligował był **S. Berg** na **Stanisława Koczorowskiego** w **Mikoszkach**, który go akceptował.

Niewiadomych wierzycieli wekslu tego, który zresztą żyrowano **Macholowi**, potem **Filipowi Schlape**, a ostatecznie **N. Bieberfeldowi i Spółce** w **Wrocławiu**, wzywamy, aby takowy przedłożyli nam najpóźniéj **dnia 4. Lipca r. 1864.** w przeciwnym bowiem razie odjętem mu będzie wszelkie znaczenie.

Kościan, dnia 14. Grudnia 1863.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 21. Stycznia 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Styczeń $27^{5}/_{6}$ list. $^{1}/_{2}$ pien., na Styczeń Luty $27^{5}/_{6}$ list. $^{1}/_{2}$ pien., na Luty Marzec $27^{5}/_{6}$ list. $^{1}/_{2}$ pien., na Marzec Kwiecień $28^{1}/_{4}$ list. 28 pien., na wiosnę $28^{3}/_{4}$ list. $^{7}/_{12}$ pien., na Kwiecień Maj 29 list. $28^{3}/_{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabiej. Wypowiedziano 9000 kwart. Na Styczeń $13^{1}/_{24}$ pien. i list., na Luty $13^{1}/_{8}$ list. $^{1}/_{4}$ pien., na Marzec $13^{7}/_{24}$ list. $^{1}/_{4}$ pien., na Kwiecień $13^{13}/_{24}$ list. $^{1}/_{2}$ pien., na Maj $13^{5}/_{6}$ list. $^{3}/_{4}$ pien., na Czerwiec $14^{1}/_{12}$ list. 14 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 20. Stycznia.

Pszenica 50—57 tal.

Żyto na Styczeń $35^{1}/_{8}$—35 tal,, na Styczeń Luty i Luty Marzec $34^{7}/_{8}$ tal., na wiosnę 35 do $^{1}/_{8}$—35 tal., na Maj Czerwiec $35^{3}/_{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $36^{3}/_{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 30—31 tal.

Groch do gotowania 37—48 tal.

Groch na pastwę 37—48 tal.

Oléj rzepiowy na Styczeń i Styczeń Luty $11^{1}/_{8}$ do $^{1}/_{12}$ tal., na Kwiecień Maj $11^{1}/_{12}$ tal., na Maj Czerwiec $11^{1}/_{6}$ tal.

Olej lniany $13^{2}/_{3}$ tal.

Okowita na Styczeń i Styczeń Luty $14^{1}/_{3}$—$^{1}/_{4}$ tal., na Luty Marzec $14^{3}/_{8}$—$^{1}/_{3}$ tal., na Kwiecień Maj $14^{2}/_{3}$—$^{5}/_{8}$ tal., na Maj Czerwiec $14^{11}/_{12}$ do $^{7}/_{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15^{1}/_{6}$ tal., na Lipiec Sierpień $15^{1}/_{2}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 20. Stycznia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4^{1}/_{2}$	—	$99^{3}/_{4}$
„ z roku 1859.	$4^{1}/_{2}$	—	$103^{3}/_{4}$
„ z roku 1856.	$4^{1}/_{2}$	—	$99^{3}/_{4}$
„ z roku 1853.	4	$95^{3}/_{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3^{1}/_{2}$	—	$87^{3}/_{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3^{1}/_{2}$	—	--
dito miasta Berlina.	$4^{1}/_{2}$	—	$100^{3}/_{4}$
dito „	$3^{1}/_{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^{1}/_{2}$	—	$88^{1}/_{4}$
dito dito	4	—	$98^{1}/_{4}$
dito Pruss Wschodnich . .	$3^{1}/_{2}$	$83^{3}/_{4}$	—
dito Pomorskie	$3^{1}/_{2}$	—	88
dito dito	$4^{1}/_{4}$	—	$97^{1}/_{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	$3^{1}/_{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	$93^{5}/_{8}$
dito Szląskie	$3^{1}/_{2}$	—	—
dito Pruss Zachodnich. . .	$3^{1}/_{2}$	—	$83^{5}/_{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$93^{1}/_{2}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	$91^{1}/_{2}$
Louisdory	—	110	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.. .	4	—	$98^{1}/_{4}$